



19 października 2020

OGÓLNOPOLSKIE

RZECZPOSPOLITA

Czerwony alarm dla miast

Największym wyzwaniem jest organizacja komunikacji, ale nowe restrykcje dotyczą wielu obszarów życia. Samorządowcy starają się sprostać wymaganiom, ale proszą też rząd o lepszy dialog.

MONITORRYNKOWY.PL

Chcemy, by mieszkańcy dobrze czuli się w mieście, które się rozwija

Ostatni rok był wyjątkowo trudny zarówno dla gospodarki jak i samorządów. Sytuacja epidemiologiczna niejednokrotnie zamroziła plany rozwojowe miast i gmin ale w przypadku Częstochowy można mówić jedynie o postępie. Z Prezydentem Częstochowy, Krzysztofem Matyjaszczykiem o wyzwaniach związanych z pandemią rozmawia Joanna Gulewicz.

<https://monitorrynkowy.pl/chcemy-by-mieszkancy-dobrze-czuli-sie-w-miescie-ktore-sie-rozwija/>

PAP

Częstochowa: Za mało karettek transportowych – miasto interweniuje

Władze samorządowe Częstochowy zwracają uwagę na problemy z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karettek z lekarzem w składzie. Władze miasta proszą więc Wojewodę Śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karettek lekarzy.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-za-malo-karetek-transportowych>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA



Częstochowa nie planuje sylwestra na pl. Biegańskiego. Przez koronawirusa
Sylwester na placu Biegańskiego to nie jest impreza, podczas której da się zachować dystans społeczny – uznali rządzący Częstochową. Więc go nie będzie.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,170233,26404909,czestochowa-nie-planuje-sylwestra-na-pl-bieganskiego-przez.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

W Częstochowie między szpitalami zakażonych koronawirusem wożą tylko 3 karetki i to bez lekarzy. To za mało

Są coraz większe problemy z transportem osób zakażonych koronawirusem do szpitali specjalistycznych, bo za mało jest karetek z lekarzem w składzie - alarmuje częstochowski magistrat.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26410493,w-czestochowie-miedzy-szpitalami-zakazonych-koronawirusem-woza.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Mieszkańcy Warszawy i Krakowa zdyscyplinowani

M.in. o wnioskach z dziennikarskiego badania ws. obowiązku noszenia maseczek na ulicach Częstochowy

DZIENNIK ZACHODNI

Miasto rozbilo namioty przed wejściem do urzędu Częstochowa

Przed budynkiem Urzędu Miasta przy ulicy Waszyngtona – na razie testowo – stanęły trzy namioty. Będą chronić interesantów przed potencjalnymi, niesprzyjającymi warunkami pogodowymi.

WCZESTOCHOWIE.PL

Straż Miejska będzie zwracać uwagę na młodzież ze szkół średnich w miejscach publicznych. Chodzi o naukę zdalną

W związku z wprowadzeniem nauki zdalnej dla szkół ponadpodstawowych, patrole częstochowskiej Straży Miejskiej będą sprawdzać, czy młodzież przebywająca choćby w centrach handlowych lub na ulicach nie uchyla się czasami przed obowiązkiem szkolnym.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36129,straz-miejska-bedzie-zwracac-uwage-na-mlodziez-ze-szkol-srednich-w-miejscach-publicznych.-chodzi-o-nauke-zdalna>

Władze Częstochowy alarmują. Brakuje karetek transportowych



Władze Częstochowy zwracają uwagę na niewystarczającą ilość karet transportowych z lekarzem w składzie, które przewożą osoby zakażone koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Jednocześnie proszą wojewodę śląskiego o ich zwiększenie, a także o możliwość delegowania do nich medyków.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36130,wladze-czestochowy-alarmuja.-brakuje-karetek-transportowych>

RADIOJURA.COM.PL

Od poniedziałku w szkołach średnich nauczanie zdalne

Czerwona strefa w Częstochowie i powiecie – od poniedziałku (19.10) restrykcje obejmą też edukację. Rozporządzenie dotyczy szkół ponadpodstawowych i uczelni wyższych.

<https://www.radiojura.pl/od-poniedzialku-w-szkolach-srednich-nauczanie-zdalne.html>

Filia nr 13 Biblioteki Publicznej wzbogaciła swoje zbiory o kilkaset komiksów

To prawdziwa gratka dla fanów komiksów. Dzięki środkom z Budżetu Obywatelskiego Filia nr 13 Biblioteki Publicznej wzbogaciła się o kilkaset egzemplarzy klasyki gatunku.

<https://www.radiojura.pl/filia-nr-13-biblioteki-publicznej-wzbogacila-swoje-zbiory-o-kilkaset-komiksow.html>

TV. ORION

Pasowanie na pierwszaka

W Szkole Podstawowej nr 33 mimo epidemii odbyło się pasowanie na pierwszaka.

<http://www.tvorion.pl/pasowanie-na-pierwszaka/>

Każdego drzewa szkoda

W ostatnim czasie dużo mówiło się o wycince 53 drzew przy al. Niepodległości. – Wszelkie wycinanie drzew jest związane z prowadzonymi inwestycjami. Miasto w swych planach zawsze stara się, aby było jak najmniej wycinek. A jeśli dojdzie do takiego zdarzenia, sadzimy znacznie więcej nowych drzew – mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta w Częstochowie.

<http://www.tvorion.pl/kazdego-drzewa-szkoda/>



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

RZECZPOSPOLITA



TEMAT NUMERU: PANDEMIA KORONAWIRUSA

Czerwony alarm dla miast

Największym wyzwaniem jest organizacja komunikacji, ale nowe restrykcje dotyczą wielu obszarów życia. Samorządowcy starają się sprostać wymaganiom, ale proszą też rząd o lepszy dialog.

ANNA CIEŚLAK-WRÓBLEWSKA

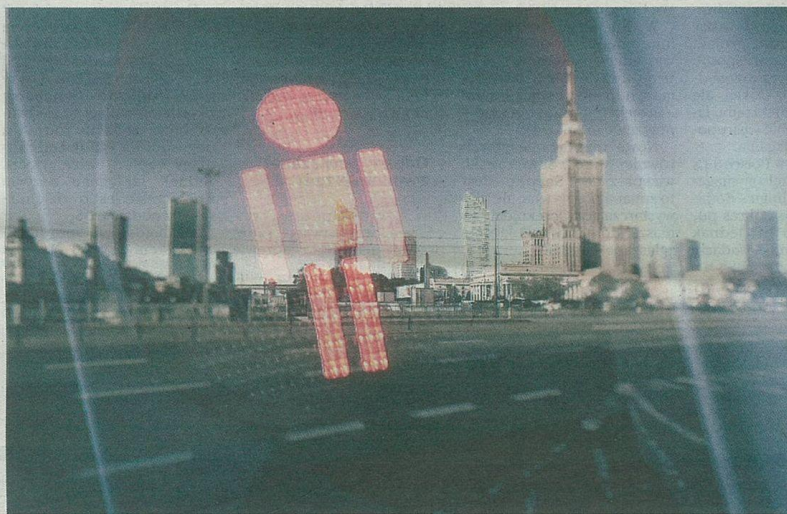
Od soboty w czerwonej strefie, czyli strefie najwyższego zagrożenia epidemicznego, znalazło się prawie co drugie miasto na prawach powiatu (w sumie 27 z 66), w tym największe metropolie, takie jak Warszawa, Kraków, Trójmiasto, Łódź czy Poznań. Samorządowcy spodziewali się tego, bo wszyscy wiedzą, co się dzieje na terenie ich miasta, niemniej zaostrożenie restrykcji, o czym rząd zakomunikował w czwartek po południu, wymaga sporych dostosowań.

Nowe limity

- Największym wyzwaniem jest oczywiście organizacja komunikacji miejskiej - mówi „Życiu Regionów” Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. - Od najbliższego tygodnia planujemy wzmocnienia najbardziej obciążonych linii. Będziemy też na bieżąco monitorować potrzeby i podstawić dodatkowe autobusy, jeżeli się okaże, że gdzieś na przystanku oczekuje więcej osób i że względu na limity nie mogą wsiąść do pojazdu - dodaje.

Przypomnijmy, że od soboty zarówno w czerwonych, jak i żółtych strefach w pojazdach komunikacji miejskiej ograniczona została liczba pasażerów - do 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich. By spełnić ten wymóg, samorzady decydują się na zwiększenie liczby kursów na poszczególnych liniach, zwłaszcza w godzinach szczytu, czy wprowadzenie tzw. dłuższych składów (np. tramwajów z dwoma wagonami, a nie jednym, czy autobusów przegubowych).

Pytanie, kto w zasadzie ma pilnować, by limit osób w pojeździe nie był przekroczony. - Zgodnie z zasadami wprowa-



W czerwonych strefach znalazło się od soboty 27 z 66 miast na prawach powiatu, łącznie z największymi metropoliami, z Warszawą na czele

dzonymi jeszcze wiosną kierowcy Miejskiego Zakładu Komunikacji są zobowiązani do liczenia, w miarę możliwości, osób wsiadających do autobusu - mówi nam Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa. - Kierowcy mają prawo nie zatrzymać się na przystanku i nie zabrać kolejnych pasażerów, jeżeli w autobusie znajduje się już dopuszczalna liczba osób - dodaje.

Za mało pojazdów

Inna sprawa, że kierowca sam może sobie nie poradzić z rozniewianymi pasażerami, jednak samorządowcy liczą przede wszystkim na zdrowy rozsądek mieszkańców.

- Po ulicach Gdańska jeździć będzie cały dostępny tabor, z zachowaniem 1-proc. rezerwy awaryjnej - poinformowała Aleksandra Dulkievicz, prezydent Gdańska. Ale

nie jest pewne, czy to wystarczy. O ile można się spodziewać, że w związku z przejściem szkół ponadpodstawowych i uczelni na tryb nauczania zdalnego z komunikacji będzie korzystał mniej ludzi, o tyle większość pracowników ma dojeżdżać do pracy jak co dzień.

- Byśmy mogli bez problemów utrzymać limit 50 proc. pasażerów, musielibyśmy dokupić trzy razy więcej autobusów i tramwajów. To niemożliwe - mówiła Dulkievicz. - Bez wprowadzenia lockdownu liczba pasażerów nie zmniejszy się diametralnie - komentował też Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. - To oznacza, że gdybyśmy chcieli przewieźć z zachowaniem limitu tylu pasażerów co w zwykły dzień, musielibyśmy natychmiast, z dnia na dzień, zakupić 1000 pojazdów. Wymagania stawiane samorządom przez rząd są mało logiczne - zaznaczył.

Szkoły gotowe

Od soboty obowiązują też nowe zasady pracy szkół ponadpodstawowych i uczelni. W żółtych strefach możliwe będzie nauczanie hybrydowe, w czerwonych - tylko zdalne. Samorządowcy zapewniają, że akurat w tym zakresie są gotowi na zmiany. - Dużo doświad-

czeń wyciągnęliśmy z wiosennego lockdownu, więc teraz przejście na pracę zdalną szkół nie jest tak dużym wyzwaniem - mówi nam Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - Dodatkowo od początku tego roku szkolnego prowadzimy szkolenie dla nauczycieli z technik prowadzenia nauki online, przygotowaliśmy jedną platformę internetową dla wszystkich szkół, która już została przetestowana. Mam nadzieję, że obędzie się bez problemów - podkreśla prezydent.

Podobnie jest w innych miastach. - Już na początku roku zakupiliśmy odpowiednie sprzęt do nauki online, uczniowie w razie potrzeby mogą też wypożyczać laptopy ze szkoły - mówi Krzysztof Mejer, wiceprezydent Rudy Śląskiej. - Jedynym zaskoczeniem jest brak możliwości elastycznego organizowania pracy starszych klas w szkołach podstawowych - zauważa. - Ale mamy inny problem. Jesteśmy właścicielem parku wodnego w mieście. Rządowy zakaz działalności basenów, aquaparków, klubów fitness, choć nie znamy epidemicznego uzasadnienia tego ruchu, oznacza znaczące pogorszenie i tak już słabej kondycji finansowej naszego parku - mówi Mejer.

Eskalacja epidemii to nie tylko zmiana funkcjonowania

szkół czy komunikacji miejskiej. Na razie miejskie urzędy pozostają otwarte, ale samorządowcy proszą, by osobiście załatwiać tylko najpilniejsze sprawy, zachęcając za to do korzystania z e-administracji. Trudno na razie powiedzieć, jak mają wyglądać zajęcia i prace miejskich domów kultury czy bibliotek, w domach pomocy społecznej utrzymany jest zakaz odwiedzin. W wielu miastach reorganizowany jest system pomocy dla ubogich, wznawiane są też różne formy wsparcia dla starszych. Przykladowo w Bydgoszczy ponownie ma być uruchomiona usługa „zakupy dla seniorów”.

- Już dawno apelowaliśmy o zmianę zasad, należało to zrobić dwa tygodnie temu - komentuje Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. - Sytuacja jest tragiczna i nie wiemy, czy za chwilę nie staniemy w obliczu niewydolności służby zdrowia.

- Nie zmienia to jednak faktu, że kolejne obostrzenia po raz kolejny są wprowadzane w sposób nieakceptowalny. Najpierw na konferencji prasowej ogłoszane są zmiany, bez gotowych rozporządzeń, które przychodzą do nas w nocy i od rana mają obowiązywać. Takie działania rządu jest permanentne, użyłbym nawet określenia, że na lapu-capu - podsumowuje. /e

PARTNER ŻYCIA REGIONÓW



KUJAWY POMORZE



MONITORRYNKOWY.PL

Chcemy, by mieszkańcy dobrze czuli się w mieście, które się rozwija

 Joanna Gulewicz [©]
1 godzinę temu

Ostatni rok był wyjątkowo trudny zarówno dla gospodarki jak i samorządów. Sytuacja epidemiologiczna niejednokrotnie zamroziła plany rozwojowe miast i gmin ale w przypadku Częstochowy można mówić jedynie o postępie. Z Prezydentem Częstochowy, Krzysztofem Matyjaszczykiem o wyzwaniach związanych z pandemią rozmawia Joanna Gulewicz





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Co kryje się za sukcesem miasta i jego władz pomimo obecnej sytuacji?

Częstochowa, podobnie jak inne samorządy ucierpiła z powodu trwającej pandemii. Nie wiemy kiedy zagrożenie się skończy, ani w jaki sposób będziemy mogli się przed nim zabezpieczyć w przyszłości. Oczywiście bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje najważniejsze, dlatego pewne działania musieliśmy dostosować do zaistniałej sytuacji.

Aktualnie realizujemy największą inwestycję tramwajową w historii Częstochowy. Trwa budowa nowej linii w starym śladzie pomiędzy dzielnicami Raków i Północ. Niedawno dojechał do nas ostatni z zamówionych nowych tramwajów. Łączny koszt obu inwestycji to 204 mln zł ze 144 milionami unijnego dofinansowania. Kończymy też m.in. budowę centrów przesiadkowych przy dworcach kolejowych, budowę Parku Wodnego, rewitalizację Starego Rynku, finalizujemy liczne inwestycje drogowe. Planujemy też kolejne inwestycje i aplikujemy o środki zewnętrzne.

reklama

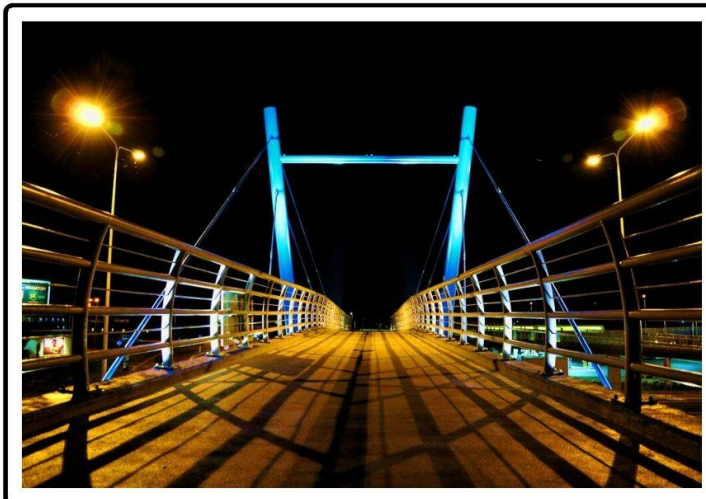


Za każdym sukcesem Częstochowy stoją przedsiębiorcy, nauczyciele, pracownicy fabryk i zakładów, sprzedawcy, uczniowie i absolwenci szkół, etc. – pandemia pokazała, że wspólne działanie z ludźmi i dla ludzi to najlepsze rozwiązanie.

Opracowaliście Państwo szereg skutecznych narzędzi dedykowanych zarządzaniu i administracji, których wdrożenie umożliwiło zrównoważony i trwały rozwój miasta. Na czym władze miasta musiały skupić szczególną uwagę?

Najważniejsi dla nas są zawsze mieszkańcy, staramy się, by we wszystkich naszych działaniach podmiotem był człowiek. Obecna sytuacja pokazała jak wielką wartość ma wzajemne wsparcie, okazywana sobie pomoc, życzliwość i odpowiedzialność.

Chcemy, by mieszkańcy dobrze czuli się w mieście, które się rozwija, by czuli, że je współtworzą, decydują o kierunkach tego rozwoju. Dla jakości zarządzania istotne są programy i formy wsparcia dla przedsiębiorców i osób, które są zatrudniane na nowo utworzonych miejscach pracy, a także program pomocy de minimis, który jest skutecznym narzędziem aktywnego zachęcania nowych inwestorów do inwestycji na terenie miasta. Nowym inwestycjom sprzyja też system ulg w podatku od nieruchomości oraz wsparcie w procesie inwestycyjnym, które realizuje miejskie Centrum Obsługi Inwestora.



Podczas gdy wiele samorządów od kilku miesięcy boryka się z problemem znacznego wzrostu bezrobocia, władze Częstochowy kilka lat temu wprowadziły program przeciwdziałający jego rozwojowi i pogłębianiu. Jakie są główne założenia Programu „Teraz Lepsza Praca”?

W ostatnich latach priorytetem naszych działań były nowe lepsze miejsca pracy. Z tą myślą budowaliśmy system zachęt dla inwestorów i przedsiębiorców, tworzyliśmy program wspierania przedsiębiorczości, m.in. wypracowaliśmy rozwiązania związane ze wspomnianymi już miejskimi ulgami w podatku od nieruchomości. Walczyliśmy też o specjalne strefy ekonomiczne, przygotowaliśmy tereny inwestycyjne i budowaliśmy lepsze drogi. Potrzeby środowiska biznesowego Częstochowy staraliśmy się zawsze traktować priorytetowo, czy to w zakresie możliwych ułatwień w procedurach administracyjnych, czy w planowaniu inwestycji miejskich, które wspierają otoczenie biznesu i rozwój stref aktywności gospodarczej.

Priorytetem naszych działań stała się wyższa jakość pracy rozumianej jako ta lepiej płatna, ale też wykonywana przez wykwalifikowanych pracowników. Dlatego rozpoczęliśmy działania służące podnoszeniu standardów zatrudnienia w mieście. Z jednej strony zabiegaliśmy skutecznie o lokowanie się w Częstochowie inwestycji dających lepsze jakościowo miejsca pracy, np. inwestycje ZF, Guardian czy centra usług wspólnych. Z drugiej strony – przygotowaliśmy młodych ludzi do podejmowania pracy w specjalnościach poszukiwanych na lokalnym rynku pracy oraz umożliwiamy podnoszenie ich kompetencji zawodowych. W



zakresie współpracy z przedsiębiorcami, pozyskiwania inwestorów oraz innowacyjnych projektów w sferze gospodarczej, edukacyjnej, społecznej – na pewno mamy się czym pochwalić.

Program „Teraz Lepsza Praca” opiera się na trzech kierunkach działań. Pierwszy to realizacja programu Fair Play dedykowanego pracodawcom, który zakłada m.in. ulgi dla odpowiedzialnych społecznie pracodawców oraz przyznawanie certyfikatów „Lepsza Praca”. Drugi – to działanie Centrum Lepszych Miejsc Pracy, które jest lokalnym bankiem ofert pracy, biurem karier oraz platformą kojarzącą pracodawców i potencjalnych pracowników, ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów i uczniów częstochowskich szkół technicznych i zawodowych. Trzeci kierunek – to inicjatywy i projekty służące podnoszeniu kwalifikacji osób, które chcą mieć lepszą pracę i stawiają na własny rozwój. Takim projektem była np. „Akademia Rozwoju Kompetencji”. Z kursów kwalifikacyjnych lub certyfikowanych mogły w ramach projektu skorzystać zarówno osoby pracujące, jak i bezrobotne. W ten sposób pomagamy w uzyskaniu perspektywicznej, lepiej płatnej, bardziej rozwojowej pracy. Wspieramy szeroko szkolnictwo zawodowe, żeby kształciło fachowców w poszukiwanych na rynku specjalnościach.

Przypomnę, że nasz program „Teraz lepsza Praca” znalazł się w finale konkursu „Innowacyjny Samorząd 2020” organizowanym przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej.

Program bazuje więc na kilku komponentach. Jak działają i jakie efekty już przyniosły?

Program „Teraz Lepsza Praca” ma jasny cel – nowi inwestorzy, nowe miejsca pracy, mniejsze bezrobocie. Lepsza praca to taka, która spełnia oczekiwania, daje satysfakcję, poczucie bezpieczeństwa, umożliwia rozwój oraz spełnienie ambicji. Częstochowski rynek pracy musi stać się rynkiem pracodawcy wrażliwego społecznie, który dba o swojego pracownika. W ramach komponentu Fair Play są ulgi premiujące pracodawców, którzy to rozumieją, funkcję Rzecznika Praw Pracownika oraz certyfikaty przyznawane pracodawcom. Z kolei Centrum Lepszych Miejsc Pracy to platforma łącząca nasze dotychczasowe działania – to tu pracodawcy „spotykają się” z pracownikami i uczniami szkół. W portalu praca.czestochowa.pl można znaleźć kompleksowe informacje na temat pracowników, pracodawców oraz szkół średnich w Częstochowie, zebrane w jednym miejscu.

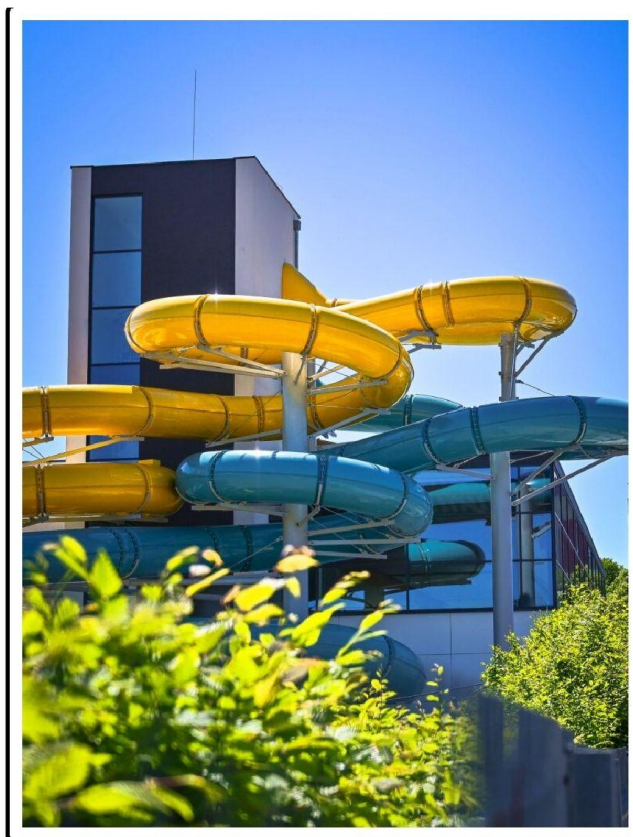
W znalezieniu lepszej pracy pomagają szkolenia i kursy podnoszące kompetencje. Dlatego w ramach ostatniego komponentu programu „Cel: Twój Rozwój” realizowane są m.in. kolejne edycje projektów, dofinansowywanych ze środków unijnych: „Zawodowa Współpraca”, „Centrum Usług Rozwojowych”, „Aktywni Rodzice – Szczęśliwe Dzieci”.

Tylko w ramach pierwszej edycji „Zawodowej Współpracy” uczniowie odbywali płatne praktyki u ok. 100 częstochowskich pracodawców, część z nich – jako absolwenci szkół – już pracuje w tych firmach.

W tym roku zdobyliśmy też środki na kontynuację projektu „Zawodowa Współpraca” przez kolejne 2 lata. Celem „Zawodowej Współpracy” jest nie tylko podniesienie jakości i warunków kształcenia oraz nauki zawodu w szkołach, ale także kojarzenie szkół i uczniów z firmami, które oczekują na absolwentów naszych szkół i są w stanie kierunkowo i specjalistycznie przygotowanym młodym ludziom zaproponować dobre i perspektywiczne warunki pracy. To program ważny także dla pracodawców, bo wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom i zapotrzebowaniu na dobre kadry.

Właśnie zakończyliśmy rekrutację do 3 edycji projektu „Aktywni rodzice – szczęśliwe dzieci”. Dzięki jego realizacji w Żłobku Miejskim „Reksio” powstają dodatkowe miejsca, zatrudnienie znajdują kolejne nianie, a na rynek pracy mogą wracać kolejni rodzice.

Z poszczególnych komponentów programu skorzystało już kilka tysięcy osób – podnosząc własne kompetencje, znajdując pracę lub pracownika, otrzymując dotacje. Łączna wartość projektów realizowanych w ramach programu Teraz Lepsza Praca to ok. 90 mln zł.



W ostatnim czasie dużo uwagi władze miasta poświęciły również zagadnieniu działań zwiększających atrakcyjność firm i Employer Brandingowi. Dlaczego organizacja „The BSS Tour Częstochowa: Employer Branding” była ważnym elementem sprzyjającym rozwojowi potencjału miasta?

Budowanie marki pracodawcy to niezwykle ważne zagadnienie w kontekście stymulowania rynku pracy. Warto wiedzieć w jaki sposób ludzie dziś poszukują pracy i podejmują decyzje o zatrudnieniu, jak ważne są relacje zawodowo-biznesowe i stosunki międzyludzkie w firmie.

Nowe inwestycje w Częstochowie to nowe miejsca pracy. Skorzystają z nich częstochowianie ale także być może osoby, które dotychczas nie były związane z naszym miastem. Atrakcyjna oferta, dobra praca może sprawić, że zdecydują o przeprowadzce i staną się mieszkańcami Częstochowy. Dlatego tak ważne są działania zwiększające atrakcyjność firm i sprawiające, że są one postrzegane jako środowisko przyjazne dla rozwoju kariery, a miasto – przyjazne dla życia. Rosnąca rola employer brandingowi oraz korzyści, jakie z niego wynikają są nie do przecenienia, także dla prezydenta miasta takiego jak Częstochowa.

Jak wyglądają kolejne cele, które stawia przed sobą Prezydent Częstochowy

w kontekście postępu gospodarczego miasta i przeciwdziałania skutkom pandemii?

Wiem, że kierunek zmian jaki obraliśmy jest dobry, to gwarancja gospodarczego rozwoju naszego miasta. Chcę wierzyć, że pandemia to tylko okres przejściowy, a pomimo ograniczeń i zagrożeń z nią związanych, gospodarka sobie poradzi. Najważniejsze w tym momencie pozostaje jednak zdrowie, dlatego wszędzie gdzie tylko mogę przypominam o tym, by nie lekceważyć zaleceń lekarzy i epidemiologów. Dbajmy o siebie nawzajem i bądźmy odpowiedzialni.

Mimo trwającej epidemii chcę oczywiście kontynuować i rozwijać działania realizowane w ramach moich autorskich programów – Teraz Lepsza Praca, Kierunek Przyjazna Częstochowa, Lepsza Komunikacja w Częstochowie, czy Częstochowa wspiera Seniorów, które obejmują nie tylko infrastrukturę, ale także projekty w sferze społecznej, edukacyjnej, ekologicznej czy kulturalnej. Chcemy wciąż tworzyć warunki do powstawania nowych, jakościowo lepszych miejsc pracy oraz optymalnego zagospodarowania terenów specjalnych stref ekonomicznych.

Przed nami wiele modernizacyjnych zadań w komunikacji miejskiej, a oprócz wielkich inwestycji, chcemy poprawiać stan dróg lokalnych. Nawet teraz środki zaoszczędzone w budżecie Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu po przetargach przeznaczyliśmy na poprawę stanu kilkunastu odcinków dróg dzielnicowych.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Chcemy kontynuować i rozwijać programy społeczne, zdrowotne i edukacyjne oraz oczywiście realizować projekty wspierające przedsiębiorczość i aktywizujące zawodowo mieszkańców.

Ważne by Częstochowa była coraz bardziej przyjaznym miastem dla mieszkańców, z dobrą, praktyczną edukacją i ciekawą ofertą kulturalną. Miastem, w którym dobrze czują się zarówno seniorzy, jaki i ludzie młodzi, którzy chcą się tu nie tylko uczyć i studiować, ale także w przyszłości zakładać rodziny i rozpoczynać karierę zawodową, bo mają tu dobre perspektywy, a jednocześnie niższe koszty życia, niż w największych miastach i bezpieczne otoczenie.

Chcemy dalej wspierać rodziny, seniorów, osoby z różnych powodów społecznie wykluczone. Na tej płaszczyźnie nieoceniona jest współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi – mamy ich w Częstochowie ok. 800.

Najważniejsze jest dla mnie to, by częstochowianie dzięki swojej aktywności oraz wspólnym inicjatywom, mieli coraz więcej powodów do dumy z miejsca, w którym mieszkają.

PAP



Częstochowa: Za mało karettek transportowych – miasto interweniuje

🕒 17.10.2020 Aktualizacja: 17.10.2020, 11:39



Karetki częstochowskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego; Fot. UM Częstochowa

Władze samorządowe Częstochowy zwracają uwagę na problemy z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karettek z lekarzem w składzie. Władze miasta proszą więc Wojewodę Śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karettek lekarzy.

Od kilku dni mamy do czynienia z bardzo dużym wzrostem liczby transportów do szpitali jednoimiennych. Stan pacjentów oczekujących na taki transport bardzo szybko się pogarsza, co w konsekwencji często



wymusza intubację – konieczność podłączenia do respiratora. Transport takich chorych jest obciążony większym ryzykiem powikłań, więc szpitale domagają się obecności lekarza podczas przewożenia do nich intubowanego pacjenta. Coraz częściej zresztą stan przewożonych osób wymaga obecności lekarza w karetce. A zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej.

Umowy transportu ratowniczego z podmiotami leczniczymi uwzględniają możliwość zadysponowania własnego lekarza – jednak w warunkach nasilającej się epidemii szpitalom brak lekarzy, których można oddelegować do takiego transportu. Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego – w miarę możliwości – uruchamia dodatkowe dyżury lekarskie. Jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana.

Dlatego w liście podpisanym przez zastępcę prezydenta miasta Ryszarda Stefaniaka władze Częstochowy zwróciły się do wojewody śląskiego o zwiększenie transportu międzyszpitalnego. Obecnie jest on zdecydowanie niewystarczający i powoduje wydłużenie oczekiwania na karetki przewożące chorych z SARS-CoV-2.

Władze miasta poprosiły też wojewodę o rozważenie możliwości delegowania lekarzy do tego rodzaju transportów z uwagi na coraz większą liczbę zakażonych pacjentów w ciężkim stanie.

Przypomnijmy, że niedawno zastępca prezydenta Częstochowy wysłał też pisma do wojewody oraz resortu zdrowia, w których zaapelował o zwiększenie liczby łóżek izolacyjnych w szpitalach w mieście lub jego bliskiej okolicy. Ze swoją prośbą do wojewody w tej samej sprawie wystąpił także dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołonego. Więcej pisaliśmy o tym [TUTAJ](#)

Rozwiązanie zgłaszanych problemów, które wpływają niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkanki i mieszkańców, leży w gestii administracji rządowej, która zarządza walką z epidemią oraz ma wpływ m.in. na kontraktowanie usług medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

na podstawie informacji z Wydziału Zdrowia UM, Marcin Breczko



GAZETA WYBORCZA

Częstochowa nie planuje sylwestra na pl. Biegańskiego. Przez koronawirusa

Dorota Steinhagen 18 października 2020 | 17:13



Agencja Gazeta

Częstochowa, miejski sylwester na pl. Biegańskiego. Pożegnanie 2019 i powitanie 2020 roku (Fot. Grzegorz Skowronek / AG)

Sylwester na placu Biegańskiego to nie jest impreza, podczas której da się zachować dystans społeczny - uznali rządzący Częstochową. Więc go nie będzie



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

wydarzenia Częstochowa
plac Biegańskiego
koronawirus Częstochowa
koronawirus sylwester

Po raz pierwszy od 1991 r. nie będzie w Częstochowie sylwestra pod gołym niebem. – Nie przewidujemy imprezy na placu Biegańskiego – informuje Aleksander Wierny, naczelnik miejskiego wydziału kultury. Wprawdzie ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale nic nie wskazuje, żeby mogła się zmienić.

Jak twierdzi Wierny, już wiosną, gdy pandemia się dopiero zaczynała, władze Częstochowy skłaniały się do tego, by z imprezy sylwestrowej zrezygnować. Tak jak zrezygnowały z organizacji wszystkich innych miejskich plenerowych imprez. Nie odbyły się festiwale, choć je częstochowianie lubią i cenią, nie było koncertów, nawet na Dni Częstochowy, miasto nie pozwoliło też na żaden jarmark i targi w Alejach.

wyborcza to wy



Jaką pomoc dla mikroprzedsiębiorcy przewi



– Po wakacjach sytuacja jeszcze się zaostrzyła, więc nawet przed objęciem Częstochowy czerwoną strefą sprawa wydawała się przesądzona – przypomina Wierny. – Sylwester na placu Biegańskiego zawsze gromadzi tłumy osób, więc zachowanie dystansu społecznego byłoby raczej mało realne. Nastroj sylwestrowego wieczoru też raczej temu nie sprzyja.

Jeśli restrykcje sanitarne nie pójdą dalej, jest nadzieja, że w Filharmonii Częstochowskiej odbędzie się tradycyjny noworoczny koncert. Filharmonia już ma go w swoim programie. Jeśli się odbędzie, planowana jest transmisja w internecie. I życzenia składane przez prezydenta miasta Krzysztofa Matyjaszczyka. Tyle że przed północą, bo koncert ma się rozpocząć o godz. 20.



W Częstochowie między szpitalami zakażonych koronawirusem wożą tylko 3 karetki i to bez lekarzy. To za mało

19 października 2020 | 09:21



1 ZDJĘCIE

Agencja Gazeta

Nowe karetki dla szpitali. Malopolska Tarcza Antykryzysowa (Fot. Adrianna Bochenek / Agencja Gazeta)

Są coraz większe problemy z transportem osób zakażonych koronawirusem do szpitali specjalistycznych, bo za mało jest karetek z lekarzem w składzie - alarmuje częstochowski magistrat.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

koronawirus Częstochowa

koronawirus

Od kilku dni mocno zwiększyła się liczba transportów między szpitalami – do tych, które zajmują się chorymi na COVID-19. Stan pacjentów oczekujących na taki transport bardzo szybko się pogarsza, co w konsekwencji często wymusza intubację – konieczność podłączenia do respiratora. Transport takich chorych jest obciążony większym ryzykiem powikłań, więc szpitale domagają się obecności lekarza podczas przewożenia do nich



Czytaj także:

**Władze Częstochowy:
Jeśli liczba pacjentów z
COVID-19 będzie rosła,
możliwy paraliż SOR-u**

intubowanego pacjenta. Coraz częściej zresztą stan przewożonych osób wymaga obecności lekarza w karetce. A zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia stacja pogotowia ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej.

„Umowy transportu ratowniczego z podmiotami leczniczymi uwzględniają możliwość zadysonowania własnego lekarza – jednak w warunkach nasilającej się epidemii szpitalom brak lekarzy, których można oddelegować do takiego transportu. Częstochowskie pogotowie – w miarę możliwości – uruchamia dodatkowe dyżury lekarskie. Jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana” – tłumaczy Urząd Miasta.

Dlatego w liście podpisanym przez zastępcę prezydenta Ryszarda Stefaniaka władze Częstochowy zwróciły się do wojewody śląskiego o zwiększenie transportu międzyszpitalnego. Obecnie jest on zdecydowanie niewystarczający i powoduje wydłużenie oczekiwania na karetki przewożące chorych z SARS-CoV-2.

Władze miasta poprosiły też wojewodę o rozważenie możliwości delegowania lekarzy do tego rodzaju transportów z uwagi na coraz większą liczbę zakażonych pacjentów w ciężkim stanie.



Czytaj także:

**Ze strachu medyków
przed koronawirusem? W
Częstochowie wozili
pacjentkę między
szpitalami, aż umarła**

Niedawno wiceprezydent Częstochowy wysłał też pisma do wojewody oraz resortu zdrowia, w których zaapelował o zwiększenie liczby łóżek izolacyjnych w szpitalach w mieście lub jego bliskiej okolicy. Ze swoją prośbą do wojewody w tej samej sprawie wystąpił także dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego.



Maseczki do kontroli

Mieszkańcy Warszawy i Krakowa

Taki wniosek płynie z przeprowadzonego w piątek rano przez dziennikarzy lokalnych redakcji „Gazety Wyborczej” badania terenowego. W najbardziej ruchliwych miejscach 21 miast sprawdziliśmy, czy i jak mieszkańcy przestrzegają nakazu zakrywania ust i nosa.

Reportery „Gazety Wyborczej”

Badanie przeprowadziliśmy między godziną 7.30 a 8.15. Pierwszy wniosek choć większość przestrzega nakazu zasłaniania ust i nosa (zalecają to także lekarze), to wciąż jest spora grupa ludzi, która zalecenia lekceważy. To niepokojące dane w obliczu gwałtownie rosnącej w ostatnich dniach liczby nowych wykrytych przypadków zakażeń koronawirusem oraz odnotowanej w piątek rekordowej liczby zgonów.

Od dziś poszerza się lista powiatów, które wejdą do strefy czerwonej. Łącznie zakwalifikowały się na nią 152 powiaty, w tym 11 miast wojewódzkich. Spośród tych ostatnich w naszych obserwacjach najgorzej wypadły Częstochowa, Kielce i Poznań, a najlepiej: Warszawa, Kraków oraz Białystok.

„Maseczka źle robi na cerze”

Poznaniacy są zdyscyplinowani i noszą maseczki, tylko że często nieprawidłowo. Dominuje styl „na odkryty nos”, rzadziej maseczka pojawia się pod brodą. W ten sposób nosi maseczkę młoda kobieta, która przechodzi obok i głośno rozmawia przez telefon: – Poczekaj, poczekaj, znów będzie wszystko od początku – przekonuje swojego rozmówcę. – Znowu nas zamkną – mówi.

Grupa młodych mężczyzn na poznańskim moście Teatralnym. Czekają na zielone światło. Jeden pali papierosa, drugi spiesz się do tramwaju, dwóch – na oko – uczniów ogólniaka spokojnie sobie rozmawia. Dlaczego nie założyli maseczek?

– Mam astmę – słyszę w odpowiedzi od uśmiechniętego młodzieńca.

– Ale astma nie upoważnia do tego, żeby chodzić teraz z odkrytymi

ustami i nosem. Dla astmatyków są przybicie – odpowiadam.

– Przybicie paruje, nie da się w tym chodzić – chłopak poważnieje.

– Chroni przed zakażeniem – zauważam.

– Nie znam nikogo, kto by na koronawirusa zachorował albo umarł. Pani zna? – odpała chłopak.

Wśród osób bez maseczki, pytanych o jej brak, są jeszcze: dwa wzruszenia ramionami, konkluzje, że „leci z nosa”, że maseczka „psuje cerę”, „rozmażuje makijaż” i że „ciężko się oddycha”. Słyszymy też, że nie da się w niej palić papierosów ani jeść. Oraz że parują okulary.

– Spieszmy się na lekcje, a kiedy szybko chodzę, to duszę się w tej maseczce. Zresztą chyba najważniejsze jest, żebyśmy je mieli założone w szkole, prawda? – powiedziała 15-letnia gdańszczanka Ada, która miała maseczkę pod brodą.

Dwie szesnastolatki, które spotkałyśmy na przystanku autobusowym w Białymstoku w oczekiwaniu na autobus do podbiałostockiego Supraśla, też miały maseczki zsunięte pod brody. Zgodnie i szczerze wyznały: – Jak jest ta maseczka na twarzy, nie damy rady oddychać. Będziemy przez jakiś osiem godzin siedzieć w szkole w maseczkach, więc trzeba się przynajmniej teraz nachapać powietrza.

Sceptycy i pragmatycy

– Mam wrażenie, że społeczeństwo jest zmęczone pandemią i wszystkim tym, co się z nią wiąże. Z badań wynika, że 18 proc. Polaków to koronaseptycy, którzy mają wątpliwości, czy wirus istnieje, czy nie – zauważa dr Magdalena Piłat-Boruch, socjolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Jak nosimy maseczki. Ranking miast

W piątek od godz. 7.30 do 8.15 przy ruchliwych ulicach w 21 polskich miastach, nasi reporterzy sprawdzali, jak nosimy maseczki. Oto wyniki testu (w proc.)



*Dobrze – zasłonięte usta i nos. **Nieprawidłowo – odsłonięte nos, usta lub maseczka na szyi. Uwzględniliśmy wszystkie typy zasłon – maseczki, przybicie, chusty. Próba: 11 954 osoby.
© GAZETA WYBORCZA ZŹRÓDŁO: REDAKCJE LOKALNE „GAZETY WYBORCZEJ”

Koronaseptyków spotkał mi.in. w Częstochowie. To jedno z miast, które od soboty znajdują się w strefie czerwonej. Mimo to prawidłowo „zamaskowane” były dwie na trzy osoby, które nasi reporterzy spotkali na najruchliwszym o tej porze skrzyżowaniu, czyli u zbiegu II Alei i al. Wolności. Skąd niechęć do masek? – Ta cała pandemia to spisek firm farmaceutycznych – rzucił jeden z przechodniów. Inny dodał: – Mam to w d... Co roku jest grypa i nikt nie robi z tego problemu.

Płocczankę, panią Irenę, spotkał mi.in. na spacerze z psem, sympatycznym spanielem. Nie miała maseczki. Brała udział w marszu anty-covidowców. Powtarzała, że to fałszywa pandemia, międzynarodowy spisek, brak zdrowego rozsądku.

Słysząc naszą rozmowę przechodzący obok mężczyzna, przedstawiający się jako nauczyciel, bardzo się zirytował: – Jakie brednie pani opowiada! Staram się być kulturalnym człowiekiem, ale są granice. Jeśli społeczeństwo ustala jakies zasady, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji, a pani jest członkiem tego społeczeństwa, to powinna się pani do nich stosować. Choćby przez szacunek dla społeczeństwa, szczególnie najstarszych osób. Powtarzam: szacunek!

W Katowicach też masek nie lubią – ale wielu naszych rozmówców tę niechęć przełamuje, obawiając się kar (próba 289 osób, z czego 235 miało prawidłowo osłonięte usta i nos).

– Po prostu nie chcę dostać mandatu. Wiem, że mógłbym go nie przyjąć, ale chodzenie po sądach to dodatkowe zmartwienie – tłumaczył nam jeden z mieszkańców.

– Akurat tuż przy wyjściu głównym z dworca PKP zwykłe stoi radiowóz, więc nie ma co ryzykować – skwitował podróżny, który przyjeżdża do pracy w centrum Katowic pociągami z Ligoty.

Kobiety bardziej zdyscyplinowane?

Taką prawidłowość zaobserwowaliśmy nasi reporterzy w Płocku. – No sę, bo tak każą – mówi mieszkank



zdyscyplinowani

ka tego miasta, pani Marta. – Czuję się w maseczce niekomfortowo, notorycznie zapominam zabrać ją z domu, dlatego zapasową trzymam w torebce.

– Zastłanianie twarzy nie jest przyjemne, ale musimy na siebie uważać – nie ma wątpliwości Alicja Wysokińska, którą spotkaliśmy przy przystanku Piotrkowska Centrum w Łodzi (tu badanie objęło 409 osób, 292 miały prawidłowo założone maseczki). Podobnie sądzi łodzianka Maria Banasiak, która w piątek rano odprowadzała wnuka do szkoły podstawowej. – Jestem w grupie ryzyka. Miałam niedawno operację. Dlatego przestrzegam reguł i chciałabym, żeby jak najwięcej osób też ich przestrzegalo – powiedziała „Wyborczej”. Towarzyszący jej chłopiec również miał zasłonięty nos i usta.

Olsztynianka, pani Małgorzata: – Popieram nakaz noszenia maseczek. Daje mi to chociaż kilka procent poczucia pewności tego, że będzie lepiej.

Wrocławianka pani Wanda jest emerytką. Liczy na solidarność ludzi. – Zawsze noszę maseczkę, że-

by chronić siebie i innych. Chciałabym, żeby wszyscy w przestrzeni publicznej stosowali się do zaleceń, po to, by wspólnie przejść przez te trudne czasy, w których przyszło nam żyć – mówi.

Pani Sylwia, także mieszkanka Wrocławia, zabezpiecza się również jednorazowymi rękawiczkami. – Staram się dbać o swoje zdrowie, ponieważ miałam nowotwór i mam słabą odporność. Pracuję wśród ludzi, więc tym bardziej jestem narażona na zakażenie. W miejscach publicznych cały czas zakrywam twarz – wyznaje seniorka.

Popieram nakaz noszenia maseczek. Daje mi to chociaż kilka procent nadziei na to, że będzie lepiej

PANI MAŁGORZATA
Olsztynianka

Przyłbice? Raczej wśród starszych

Tak jest w Warszawie, jednym z najbardziej „karnych” miast (ponad 90 procent badanych miało prawidłowo zasłonięte usta i nos).

– Przyłbice są zdecydowanie wygodniejsze, no i okulary nie parują. Poza tym można je nosić przez kilka tygodni. Wystarczy raz dziennie zdezynfekować – mówi nam jedna z emerytek.

Wśród nielicznych warszawiaków bez maseczek wielu tłumaczyło, że osłony zapomniano (została w kurtce, na szafce, w innej torebce...). Przy wyjściu ze stacji metra Centrum z myślą właśnie o nich powstały dwa stoiska, na których można się w maseczki zaopatrzyć. Są na nim maseczki w kropeczki, maseczki w kwiateczki i w paseczki. W dinozaury, trupie czachy i liście marihuany. Zawiązywane z tyłu i na gumce. Te materiałowe z podziałem na damskie i męskie, odpowiednio za 3 zł i 5 zł. Paczka jednorazówek za 2 zł, a przyłbice za 6 zł. ●

• **Szczegółowe wyniki naszych badań – na miejskich stronach Wyborcza.pl**

Cała Polska na żółto i czerwono Kilka ważnych pytań o maseczki

Wiadomo, że są obowiązkowe i w żółtych, i w czerwonych strefach. Oslaniać usta i nos trzeba nie tylko w sklepach, kościołach czy urzędach, w transporcie publicznym, ale także na ulicach.

Czy jeżdżąc na rowerze w żółtej strefie, trzeba mieć maseczkę?

Jeśli jest to uprawianie sportu, to nie trzeba. Minister zdrowia Adam Niedzielski stwierdził co prawda, że bez osłony można uprawiać jedynie

sport wyczynowy. Ale rządowe rozporządzenie nie mówi nic o „sporcie wyczynowym”.

Sport to bardzo szeroka kategoria: zgodnie z przepisami „sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach”.

Czy będąc z psem na spacerze na łące lub na polu na wsi, muszę mieć maseczkę?

Zgodnie z rozporządzeniem, tak. Łąka i pole są miejscami ogólnodostępnymi, ale nie są wyliczone w katalogu wyłączeń (inaczej niż np. parki czy zieleńce).

Czy w strefie czerwonej trzeba nosić maseczkę w lasach i parkach i na terenie zieleńców?

Jeśli rozporządzenie, którego nadal nie ma,

nie wprowadzi tu dodatkowych zmian (a nie było o nich mowy na konferencji w czwartek, nie ma też informacji na stronie gov.pl), to nadal nie. W czerwonych i żółtych strefach są te same zasady dotyczące maseczek.

W jakiej wysokości można dostać mandat za brak maseczki?

Od 50 do 500 zł. Można go nie przyjąć, a nawet po przyjęciu – w ciągu 7 dni wniesić o uchylene do sądu. ●



DZIENNIK ZACHODNI



FOT. PIOTR SOBIEK

MIASTO ROZBIŁO NAMIOTY PRZED WEJŚCIEM DO URZĘDU

CZĘSTOCHOWA
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Przed budynkiem Urzędu Miasta przy ulicy Waszyngtona - na razie testowo - stanęły trzy namioty. Będą chronić interesantów przed potencjalnymi, niesprzyjającymi warunkami pogodowymi.

Namioty, póki co stanęły na próbę. Test ich funkcjonowania będzie poparty m.in. opiniami samych interesantów, tak żeby na przyszłość, gdy pojawią się np. intensywne opady deszczu, móc w jak najlepszym stopniu zabezpieczyć oczekujących w kolejce.

O tym, jaki kształt ostatecznie przyjmie to zabezpieczenie, zdecyduje właśnie przeprowadzenie

testów oraz sytuacja pogodowa. Przypominamy również, że w budynku urzędu przy ulicy Waszyngtona 5 pojawiła się korekta w pracy punktu kancelaryjnego. Obecnie funkcjonuje on w miejscu dawnego kiosku, po lewej stronie od wejścia głównego. Niestety z uwagi na zaostrożoną sytuację epidemiczną oraz przypadki koronawirusa, który pojawiają także wśród pracowników samorządowych, Urząd Miasta Częstochowy nie jest w stanie wrócić do obsługi interesantów w trybie sprzed pandemii i umożliwić im nielimitowany dostęp do budynków UM w godzinach pracy Urzędu. Warto pamiętać, że punkt kancelaryjno-informacyjny w budynku Urzędu Miasta przy ulicy Waszyngtona nieznacznie zmienił swoje miejsce.

Obecnie działa w pomieszczeniu po dawnym kiosku. Do tej pory punkt znajdował się tuż przy wejściu do budynku UMC przy ul. Waszyngtona 5. Obecnie funkcjonuje w dawnym kiosku, po lewej stronie od wejścia głównego. Do zadań pracowników obsługujących punkt należy: przyjmowanie od mieszkańców korespondencji papierowej, udzielanie in-

● Szczegółowe informacje dotyczące składania korespondencji do urzędu można znaleźć a stronie urzędu www.czestochowa.pl

teresantom informacji dot. funkcjonowania jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta i sposobu załatwiania spraw, wydawanie druków i formularzy niezbędnych do załatwiania spraw w Urzędzie Miasta oraz udzielanie ogólnych informacji dotyczących sposobu ich wypełniania. Punkt kancelaryjny nadal nie będzie przyjmował wniosków o wydanie dowodu osobistego, bądź dokumentów związanych z wydaniem prawa jazdy oraz rejestracją pojazdów.

Wszystkie osoby mające pilne sprawy urzędowe będące w toku proszone są, tak jak do tej pory, o kontakt telefoniczny lub drogą elektroniczną z odpowiednimi komórkami UM lub konkretnymi urzędnikami prowadzącymi sprawę.



WCZESTOCHOWIE.PL

Straż Miejska będzie zwracać uwagę na młodzież ze szkół średnich w miejscach publicznych. Chodzi o naukę zdalną

PP

16.10.2020 14:04



W związku z wprowadzeniem nauki zdalnej dla szkół ponadpodstawowych, patrole częstochowskiej Straży Miejskiej będą sprawdzać, czy młodzież przebywająca choćby w centrach handlowych lub na ulicach nie uchyla się czasami przed obowiązkiem szkolnym.

W związku z pandemią koronawirusa już od najbliższej soboty, 17 października, Częstochowa znajdzie się w strefie czerwonej – a to oznacza, że szkoły ponadpodstawowe przejdą na tryb nauki zdalnej (z wyłączeniem zajęć praktycznych).

Fot. PL

Dlatego Wydział Edukacji Urzędu Miasta zwrócił się do Straży Miejskiej z prośbą o objęcie miejsc takich jak kawiarnie, puby czy galerie handlowe wzmocnionymi patrolami. Ich celem ma być legitymowanie młodych ludzi, których obowiązujący w „czerwonej strefie” reżim sanitarny nie zwalnia przecież z obowiązku szkolnego, a jedynie niejako przenosi go do domu w celu ograniczenia możliwości transmisji koronawirusa.

Funkcjonariuszki i funkcjonariusze Straży Miejskiej w Częstochowie – podobnie jak innych tego rodzaju miejskich i gminnych służb w całym kraju – wykonywali już podobne zadania w pierwszym etapie pandemii, wiosną, kiedy wszystkie szkoły przeszły po raz pierwszy na tryb nauki zdalnej. Patrole reagowały też m.in. tam, gdzie grupy osób – także starszych – ignorowały konieczność zachowania dystansu społecznego, który pozostaje jednym z najskuteczniejszych narzędzi ograniczania rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Źródło: UM Częstochowy



Władze Częstochowy alarmują. Brakuje karetek transportowych

SAS

17.10.2020 09:46



fot.PL

Władze Częstochowy zwracają uwagę na niewystarczającą ilość karetek transportowych z lekarzem w składzie, które przewożą osoby zakażone koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Jednocześnie proszą wojewodę śląskiego o ich zwiększenie, a także o możliwość delegowania do nich medyków.

Od kilku dni mamy do czynienia z bardzo dużym wzrostem liczby transportów do szpitali jednoimiennych. Stan pacjentów oczekujących na taki transport bardzo szybko się pogarsza, co w konsekwencji często wymusza intubację – konieczność podłączenia do respiratora. Transport takich chorych jest obciążony większym ryzykiem powikłań, więc szpitale domagają się obecności lekarza podczas przewożenia do nich intubowanego pacjenta. Coraz częściej zresztą stan przewożonych osób wymaga obecności lekarza w karetce. A zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej.

Umowy transportu ratowniczego z podmiotami leczniczymi uwzględniają możliwość zadysponowania własnego lekarza – jednak w warunkach nasilającej się epidemii szpitalom brak lekarzy, których można oddelegować do takiego transportu. Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego – w miarę możliwości – uruchamia dodatkowe dyżury lekarskie. Jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana.

Dlatego w liście podpisanym przez zastępcę prezydenta miasta **Ryszarda Stefaniaka** władze Częstochowy zwróciły się do wojewody śląskiego o zwiększenie transportu międzyszpitalnego. Obecnie jest on zdecydowanie niewystarczający i powoduje wydłużenie oczekiwania na karetki przewożące chorych z SARS-CoV-2.

Władze miasta poprosiły też wojewodę o rozważenie możliwości delegowania lekarzy do tego rodzaju transportów z uwagi na coraz większą liczbę zakażonych pacjentów w ciężkim stanie.

Rozwiązanie zgłaszanych problemów, które wpływają niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców i mieszkańców, leży w gestii administracji rządowej, która zarządza walką z epidemią oraz ma wpływ m.in. na kontraktowanie usług medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Od poniedziałku w szkołach średnich nauczanie zdalne

🕒 19 października 2020 / 07:00 🔄 Aktualizacja: 19 października 2020 / 08:05



Czerwona strefa w Częstochowie i powiecie – od poniedziałku (19.10) restrykcje obejmą też edukację. Rozporządzenie dotyczy szkół ponadpodstawowych i uczelni wyższych.



Zmieni się tryb nauczania. O to pytaliśmy w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Częstochowie.



- mówi dyrektor Dariusz Rataj. System zdalnego nauczania obowiązywał w ubiegłym tygodniu już w kilku częstochowskich szkołach średnich, także m.in. w jednej klasie Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Częstochowie.



Filia nr 13 Biblioteki Publicznej wzbogaciła swoje zbiory o kilkaset komiksów

🕒 10 października 2020 / 16:07



To prawdziwa gratka dla fanów komiksów. Dzięki środkom z Budżetu Obywatelskiego Filia nr 13 Biblioteki Publicznej wzbogaciła się o kilkaset egzemplarzy klasyki gatunku.



fot. ilustrant z Pixabay

Na czytelników przy ul. Mireckiego czekają m.in. tomy przygód Thorgala, Batmana czy Lucky Luki. Łącznie kącik komiksowy liczy ok. 80 tytułów, z czego większość stanowią cykle – w sumie ok. 200 tomów.



» Pracuję tutaj i jestem kierownikiem już od kilkunastu lat i muszę przyznać, że specyfika jest już taka tutaj, że większość naszych czytelników to są ludzie starsi. Ja dużo robię też dla seniorów, bo prowadziłam różne zajęcia a młodzieży nie ma. Dzieci już jest troszeczkę więcej, bo kilka lat temu pomyślałam też o grach planszowych. Zastanawiałam się, co by tu zrobić, żeby przyciągnąć młodego czytelnika. Komiks- na którym w ogóle się nie znałam do tej pory, teraz mogę powiedzieć, że już troszeczkę więcej coś wiem – jest coraz popularniejszy i wydają mi się, że jest to jakiś magnes, który może przyciągnąć młodego czytelnika. Mieliśmy pieniądze na zbiory z Budżetu Obywatelskiego, ale kiedy o te zbiory walczyliśmy w Budżecie Obywatelskim, kiedy pisałam wniosek, to jeszcze nie myślałam o komiksach. Po prostu były jakieś pieniądze na zakupy nowych książek do biblioteki.



Filia nr 13 biblioteki publicznej, to nie tylko kącik komiksowy:

» Kącik komiksów to jest świeża sprawa, natomiast nasza filia jest niewielką biblioteką osiedlową, ale uniwersalną, czyli zapraszamy czytelników od brzucha mamy aż do 99. W związku z tym posiadamy też księgozbiór dla każdego właściwie typu czytelnika i staramy się, żeby był ten księgozbiór chociaż niewielki, ale nowy, bardzo urozmaïcony tematycznie. Posiadamy też gry planszowe. W tym roku też się wzbogaciliśmy o kolejne gry i w tym roku więcej kupowałam dla młodszych, ale są też bardzo uznane gry dla dorosłych. W tej chwili nie można zagrać na miejscu, ale mam nadzieję, że to się wkrótce skończy, więc Mireckiego 28 – Filia nr 13.



- zachęca do odwiedzania bibliotek Anna Przygódzka, kierownik filii nr 13 Biblioteki Publicznej.
Pamiętajcie, że w każdej z bibliotek obowiązuje reżim sanitarny.